

## „Dzieło całościowe” (*Gesamtkunstwerk*) w rewaloryzacji architektury modernistycznej

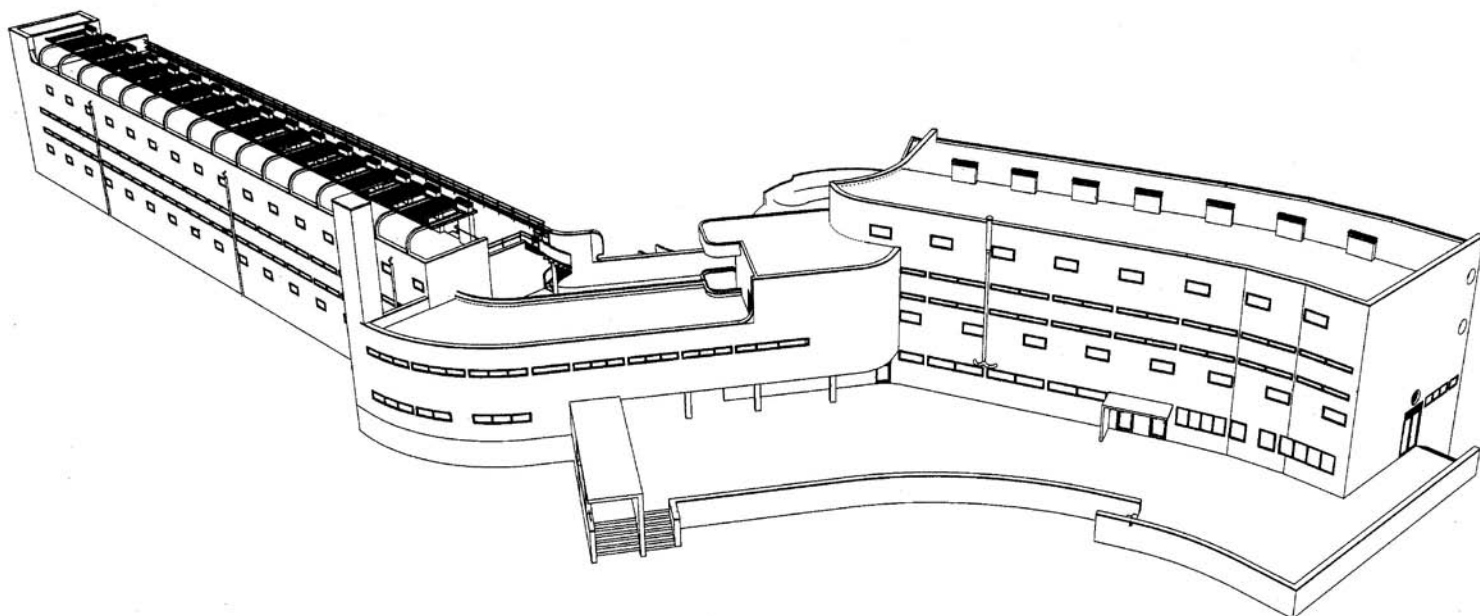
Jadwiga Urbanik  
Wrocław, Polska

Termin *Gesamtkunstwerk* stosowany przez architektów projektujących budynki awangardowe przed II wojną światową, przejęty z Wagnerowskiej koncepcji dzieła muzycznego, powinien być uwzględniony w pracach rewaloryzacyjnych dotyczących tychże dzieł architektury. Wydaje się, że ideałem byłoby zrealizowanie takiego dzieła całościowego, które przywróciłoby budynkowi jego pierwotny wygląd, od wnętrza ku zewnątrz, tak jak projektowali budynki ich twórcy w okresie międzywojennym, zwłaszcza ci, którzy stosowali organiczne kształtowanie formy (*Organhaftesbauen*). Prace konserwatorskie prowadzone od kilkunastu lat we wrocławskim budynku hotelowym, projektu niemieckiego architekta Hansa Scharouna, mogą zilustrować taki proces. Nie znaczy to jednak, że mamy w tym wypadku do czynienia z idealnym przykładem. Niestety popełniono również wiele błędów. To dowód na to, jak trudna jest rewalor-

ryzacja zabytków architektury XX wieku.

Aby przeprowadzić prawidłową rewaloryzację budynku należącego do nurtu awangardy międzywojennej należy przede wszystkim zrozumieć koncepcję architekta, zaproponowane przez niego rozwiązania funkcjonalne, zastosowane technologie i będącą konsekwencją tego formę architektoniczną. Forma to nie tylko kształt bryły budynku, to również kolorystyka oraz urządzenie wnętrz wynikające z zaproponowanej funkcji. Jedynie poprzez odtworzenie całości można docenić estetykę przedwojennej awangardy i zachować ją dla następnych pokoleń jako ślad drogi, którą przebyli architekci ku nowoczesności. Spełnienie tego będzie możliwe jedynie wtedy, gdy zostanie wykonane szczegółowe studium historyczno – konserwatorskie budynku, jego funkcja nie ulegnie zasadniczej zmianie i przede wszystkim właściciel budynku lub jego użytkownik zrozumie konieczność po-

1. Budynek hotelowy wrocławskiej wystawy WUWA, proj. Hans Scharoun, 1929. Rys. Ł. Magdziarz



wrotu do pierwotnej koncepcji projektanta. Te trzy warunki zostały spełnione w budynku hotelowym zaprojektowanym przez Hansa Scharouna we Wrocławiu.

Niezwykłe rzadko zdarza się, że obiekty z okresu międzywojennego, nawet te, które zostały wpisane do rejestru zabytków, traktowane są w czasie prac remontowych jak zabytek. Jednak nie ma żadnego powodu, aby nie stosować profesjonalnych metod konserwacji.

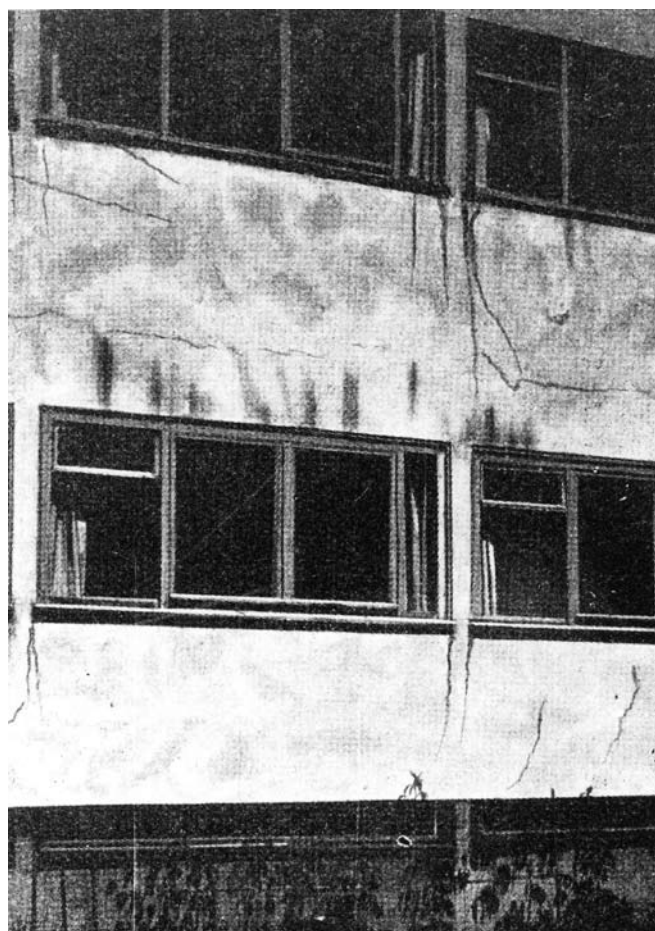
### Historia budynku

W 1929 roku Śląski Oddział Werkbundu przygotował we Wrocławiu Wystawę pod hasłem „Mieszkanie i miejsce pracy” („Wohnung und Werkraum” Ausstellung - WUWA)<sup>1</sup>. Częścią wystawy było wzorcowe eksperymentalne osiedle mieszkaniowe, którego zadaniem było wskazanie różnych typów małych i średnich mieszkań. Z tym łączyło się przedstawienie nowej formy domów, nowych technologii i materiałów budowlanych. Nowe technologie miały być przetestowane w trudnym śląskim klimacie.

Program osiedla w zakresie typów i wielkości mieszkań, technik i materiałów budowlanych został uzgodniony z Państwowym Towarzystwem Badawczym do spraw Ekonomiki Budownictwa i Mieszkalnictwa (Reichsforschungsgesellschaft

1. Werkbund Ausstellung. Wohnung und Werkraum. Breslau 1929, 15.Juni bis 15.September. Ausstellungs Führer, Breslau 1929.

2. Stan z 1932 roku, wady techniczne po 3 latach: źle osadzone okna, spękania i zawilgocenia tynku. Wg. „Ostdeutsche-Bauzeitung-Braslau”, 1932, s. 300



für Wirtschaftlichkeit im Bau- und Wohnungswesen - Rfg.)<sup>2</sup>. Gotowe domy z urządzonymi wnętrzami były udostępnione do zwiedzania przez trzy i pół miesiąca<sup>3</sup>, a potem zostały wynajęte przez wrocławskie Towarzystwo Budowy Osiedli (Siedlungsgesellschaft Breslau A.G.), na dwa lata, celem sprawdzenia założeń nowej architektury<sup>4</sup>.

Budynek hotelowy przy ul. Kopernika 9 we Wrocławiu, został wybudowany jako dom dla osób samotnych i małżeństw bezdzietnych (*Ledigenheim*) i należał do wzorcowego osiedla wystawy WUWA.

Hans Scharoun twierdził, że gwałtowny i wspaniały rozwój dużych miast nie upoważnia jedynie do powielania tych samych typów mieszkań, tradycyjnie od lat projektowanych i budowanych. Biorąc pod uwagę grupę mieszkańców, dla których istniał jedynie umeblowany albo pusty pokój wynajęty w większym mieszkaniu, zdecydował się na stworzenie nowej formy domu hotelowego<sup>5</sup>. „Przekształcić i organizować świadomie mieszkalnictwo w mieście, którego potrzeby są tak głęboko różne od tego na wsi, poszukiwać rozwiązania, które wykaże, że życie w mieście nie jest stanem chorobowym lecz stanem szczególnym i różnym” - to było celem Scharouna<sup>6</sup>.

Budynek hotelowy we Wrocławiu łączy część mieszkalną (lewe i prawe skrzydło) składającą się z 48 małych dwupoziomowych mieszkań, z częścią wspólną obejmującą restaurację, hol rekreacyjny i ogród na dachu. Prawe skrzydło mieści 16 większych mieszkań z balkonami dla małżeństw bezdzietnych (37 m<sup>2</sup>), lewe zaś 32 mniejsze dla osób samotnych (27 m<sup>2</sup>). Jeden korytarz, umieszczony od strony północnej w połowie wysokości budynku, obsługuje dwa poziomy. Z poziomu korytarza poprzez przedsionek schodzi się do pokoju dziennego z wnątką kuchenną, a dalej w dół (pod korytarz) do sypialni z łazienką. W sąsiednim module natomiast do pokoju dziennego wchodzi się do góry i znów do góry do sypialni z łazienką. „Budynek wygląda jak statek, który zakotwiczył w spokojnym porcie, brakuje tylko masztów (...) i bijących fal, poza tym jest wszystko: rufa statku, kanciasta forma, luki okrętowe, poręcze, wysięgniki na szalupy, które pełnią rolę konstrukcji na pnącza na dachu. (...) Dom jest artystycznym osiągnięciem

2. Lampmann Gustav, *Ausstellungssiedlung Breslau 1929*, „Zentralblatt der Bauverwaltung”, R. 1929, t. 49, s. 461-468.

3. Baranek Walter, *Architektonische Bocksprünge auf der „Wuwa”*, „Schlesische Handwerk und Gewerbe”, R. 1929, t. 10, s. 357.

4. *Ausstellung 1929 „Wohnen und Werkraum”*, „Schlesisches Heim”, R. 1928, t. 6, s. 171.

5. Hans Scharoun. *Bauten, Entwürfe, Texte*, pod red. Pfankucha Petera, Schriftenreihe der Akademie der Künste, t. 10, Berlin 1974, s.88.

6. Scharoun Hans, *Maison d'habitation a petits logements édifíée a Breslau pour l'exposition du „Werkbund”*, „Cahiers d'art”, R. 1929, s. 413.

i jest umieszczony w osiedlu w odpowiednim miejscu – pisano<sup>77</sup>.

Bryła obiektu była naturalną konsekwencją ukształtowania jego planu. Architekt zaproponował rozwiązanie, które śmiało można zaliczyć do nurtu zwanego architekturą organiczną. Budynek jest ściśle związany z miejscem, w którym stoi, o formie zdeterminowanej rozplanowaniem i podkreślającej przenikanie się przestrzeni zewnętrznej z wewnętrzną poprzez duże przeszklenia, czy tarasy-ogrody na dachu. Zastosowano tu ciekawy typ konstrukcji żelbetowej („budowla z kart”, *Karteblattbauweise*<sup>8</sup>) - szkielet ramowy wylewany „na mokro”. Szkielet wypełniony został bloczkami z betonu pumekсового<sup>9</sup>.

Propozycja Hansa Scharouna stała się od samego początku realizacją bardzo kontrowersyjną. Z jednej strony nie szczędzono jej pochwał. Chwalono budynek za: właściwe proporcje, oryginalny rozkład mieszkań<sup>10</sup>, dobre przewietrzanie i doświetlenie mieszkań<sup>11</sup>, doskonały program socjalny<sup>12</sup>, właściwą koncepcję mieszkań dla samotnych. Z drugiej strony Związek Gospodyń Domowych (Hausfrauenvereine) wnikliwie przyglądając się wrocławskim propozycjom wskazał kilka istotnych wad tego budynku: wentylacja łazienek poprzez sypialnie, wewnętrzne schody w zbyt małym mieszkaniu, brak drzwi do pokoi<sup>13</sup>. Nie szczędzono słów krytyki za: złe rozwiązania funkcjonalne (złe usytuowanie sypialni nad i pod korytarzem<sup>14</sup>; złe, północno-wschodnie doświetlenie sypialni<sup>15</sup>, zły rozkład mieszkań, zbyt duże przeszklenia<sup>16</sup> oraz złe rozwiązania techniczne (niefachową konstrukcją - rysy na tynku po trzech latach, złe osadzenie okien, niewystarczające odwodnienie tarasów na dachu).

Dziś patrzymy na tę przedwojenną realizację znacznie przychylniej. Budynek oparł się próbie czasu i stanowi znakomity przykład prądów architektonicznych lat dwudziestych.



3. Zawilgocenie ścian na styku lewego skrzydła i części środkowej, stan z 1993. Fot. J. Urbanik

### Rewaloryzacja budynku - 1993–2005

Budynek został wpisany do Rejestru Zabytków 21 lutego 1972 roku pod numerem 283/Wm. Na zamówienie właściciela obiektu – Państwowej Inspekcji Pracy - zostało wykonane szczegółowe studium historyczno-konserwatorskie<sup>17</sup>, zawierające między innymi dokładną inwentaryzację stolarki okiennej i drzwiowej. W ramach tego studium wykonano badania stratygraficzne powłok malarskich, co umożliwiło w sposób precyzyjny określenie pełnej palety barw zastosowanych przez architekta<sup>18</sup>. Wykonanie takiej pracy jest niezbędne do zrozumienia, a co za tym idzie zachowania koncepcji architekta.

Prace rewaloryzacyjne są w toku, zostały rozpoczęte w 1995 roku. Z powodu ograniczonych środków finansowych zostały podzielone na etapy. Przyjęto zasadę powrotu do pierwotnej formy budynku. W pierwszym etapie wykonano prace, które miały zahamować dalszy proces zniszczeń oraz zmniejszyć wysokie koszty eksploatacji (głównie z powodu kosztów ogrzewania budynku w zimie, spowodowanych dużymi stratami ciepła poprzez pojedynczo szklone i niedomykające się okna). Ostatni etap dotyczy

7. Harbers Guido, *Wohnung und Werkraum. Werkbund - Ausstellung Breslau 1929*, „Der Baumeister”, R. 1929, t. 27, nr 9, s. 288-289.

8. Hans Scharoun. *Bauten, Entwürfe, Texte*, op. cit., s. 88.

9. Scharoun Hans, *Maison d'habitation a petits logements...*, op. cit. s. 413-415. Obliczenia statyczne i prace budowlane powierzone wrocławskiej firmie „Huta, Hoch- u. Tiefbau - Aktiengesellschaft, Beton-, Eisenbeton-, Stein- u. Holzbauten, Kunststeinfabriken”. Z ramienia firmy obliczenia statyczne wykonał dr Marcus.

10. Rischowski Edith, *Das Wohnhaus als Einheit, Häuser und Räume des Versuchs - Siedlung Breslau 1929*, „Innen - Dekoration”, R. 1929, t.40, s. 410.

11. Harbers Guido, op. cit., tablica 99.

12. Lampmann Gustav, op.cit, s.466-467.

13. Colden-Jaenicke Eleonore, *Nachklang. Hausfrauliches zur Werkbundsiedlung Breslau 1929*, „Ostdeutsche - Bauzeitung - Breslau”, R. 1929, t. 27, nr 82, s. 615.

14. Harbers Guido, op. cit, s.452.

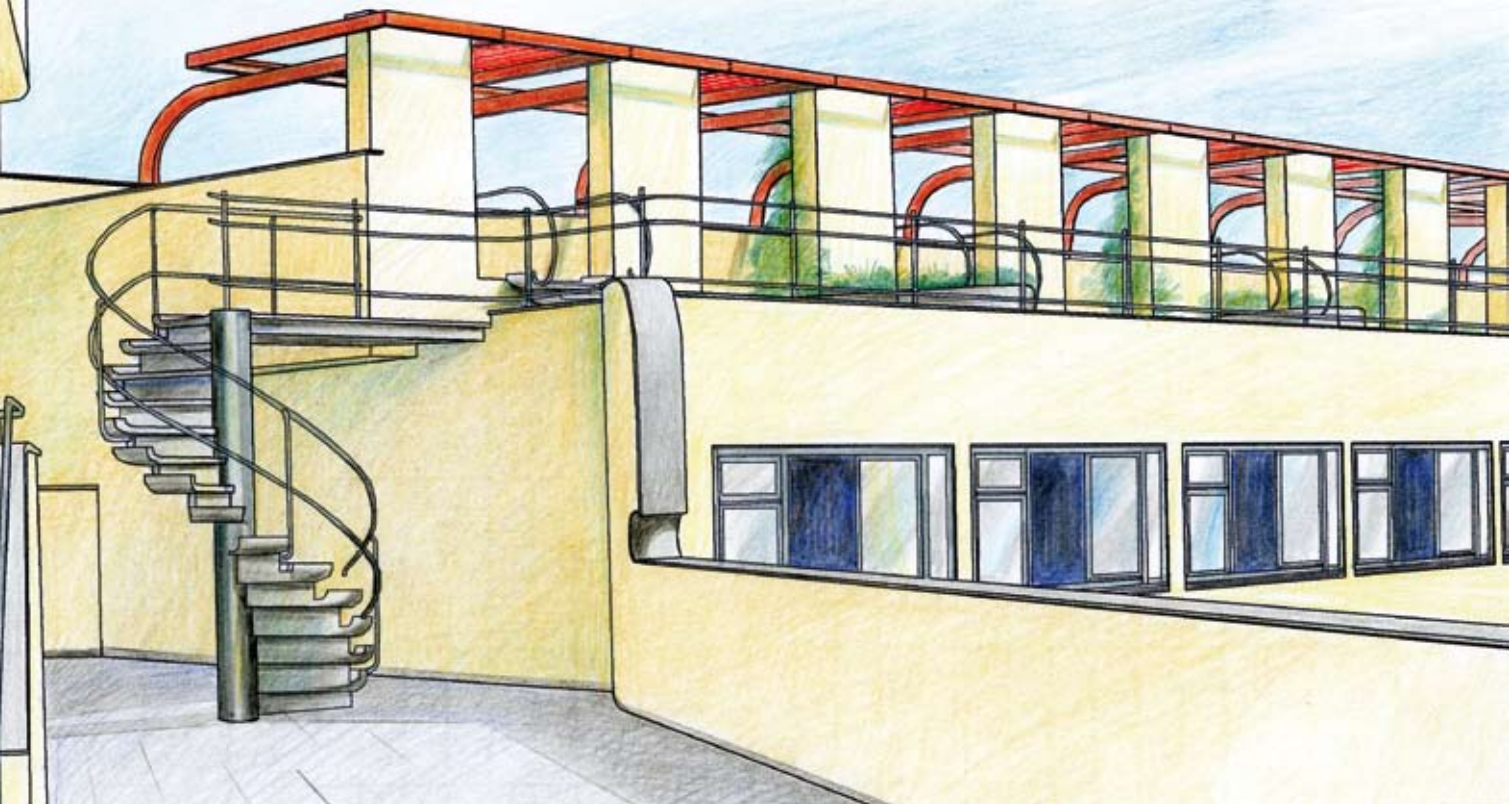
15. Lampmann Gustav, op. cit, s.463.

16. Colden-Jaenicke Eleonore, op. cit., s. 615.

17. Urbanik Jadwiga, Gryglewska Agnieszka, *Studium historyczno-konserwatorskie budynku hotelowego przy ul. Kopernika 9 we Wrocławiu*, (maszynopis), t. 1 - 4, Wrocław 1993.

18. Żelbromski Jan Maciej, *Badania stratygraficzne ścian zewnętrznych i wnętrza. Dom dla ludzi samotnych, małżeństw bezdzietnych, projekt Hansa Scharouna, rok 1929*, Wrocław ul. Kopernika 9, (maszynopis), Wrocław 1993.





4. Projekt odtworzenia oryginalnej kolorystyki elewacji, 1993. Lewe skrzydło budynku. Rys. A. Gryglewska

odtworzenia charakteru wnętrza zarówno ogólnego użytku, jak i mieszkalnych. Zrealizowanie tego etapu zakończy konserwatorskie „dzieło całościowe” i przywróci cechy architektury, bez których jest ona niezrozumiała dla odbiorcy.

Podstawową trudnością w pracach remontowych dotyczących zabytków XX wieku jest uszanowanie specyficznej estetyki awangardowej architektury lat dwudziestych. Materiały stosowane wówczas nie zawsze zdały egzamin czasu. Wymiana na takie same jest już przeważnie niemożliwa. Zastosowanie nowych, być może lepszych, powoduje pewne zmiany formy budynku. Należy więc szukać możliwych do zaakceptowania kompromisów.

Kolejną trudnością jest przekonanie inwestora, zwykle zafascynowanego nowymi luksusowymi współczesnymi technologiami, do wyboru rozwiązań często droższych, ale skromniejszych w formie i zapewniających powrót do pierwotnego wyglądu budynku. Chęć stworzenia z realizacji Scharouna luksusowego hotelu o odmiennej niż pierwotna estetyce nie daje się zaakceptować z punktu widzenia zasad konserwatorskich.

Po ponad 75 latach istnienia domu możemy ocenić jakość wykonanych prac budowlanych i zastosowanych materiałów. Już w 1932 roku, trzy lata po ukończeniu budowy, dowiadujemy się o licznych usterkach technicznych<sup>19</sup>. Niestety nie uniknięto licznych zawilgoceń, odpadających tynków i źle osadzonych okien, bo nie zawsze odpowiednio i umiejętnie stosowano nowe materiały. Na jakość wykonawstwa miał także wpływ czas prowadzenia prac budowlanych (3 miesiące) oraz próba sprostania idei taniego budow-

nictwa dla klasy średniej.

Zmiany, które zostały dokonane w trakcie eksploatacji budynku w okresie powojennym (do 1993 roku) nie wpłynęły zasadniczo na jego formę. Funkcja budynku została tylko częściowo zmieniona, w latach 1932 – 1943 był to Park-hotel, po wojnie – hotel Państwowej Inspekcji Pracy.

W części środkowej budynku, wykonano remont tarasu na dachu oraz zadaszenia nad tarasem ogrodowym. Została dokonana ekspertyza wytrzymałości stropu i stanu jego izolacji<sup>20</sup>, która wykazała doskonały stan zachowania zarówno części konstrukcyjnych stropu, jak i jego izolacji wykonanej z papy na lepiku oraz dwóch warstw smoły prasowanej, w tym jednej zbrojonej drewnem (2 cm i 1,5 cm). Główną przyczyną zniszczeń zewnętrznych (erozja i korozja tynków) i zawilgocenia wewnątrz w holu były źle wykonane elementy odwodnienia tarasu oraz zniszczenia izolacji stropu w miejscu styku ze ścianą budynku (podczas źle wykonywanych remontów). Z powodu braku możliwości zastosowania oryginalnego pokrycia tarasu (płyty cementowe), użyto płyt ceramicznych o wymiarach 40cm x 40cm oraz kolorystyce i fakturze zbliżonej do oryginalnego materiału. W tym wypadku zastosowanie pierwotnej technologii nie było wskazane, bowiem nie zapewniłaby ona szczelności pokrycia tarasu.

Aby zatrzymać proces zawilgocenia i za-grzybienia ścian oraz zniszczenia tynku, wymieniono zatłkane rynny i rury spustowe, umieszczone częściowo wewnątrz budynku. Konieczne stało się wykonanie według oryginalnego wzoru

19. O., *Ein Spaziergang nach 3 Jahren*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung-Breslau”, R. 1932, s. 298-300.

20. Zubrzycki Maciej, *Ekspertyza techniczna oraz PT wymiany posadzki tarasu dolnego*, (maszynopis), Wrocław 1993.

koszy spustowych umieszczonych na elewacji. Wymieniono opierzenia ze zniszczonej blachy ocynkowanej na cynkowe. Niestety jakość wykonania nie jest w pełni satysfakcjonująca.

Wymieniono stolarkę okienną dostosowaną do oryginalnej kolorystyki wskazanej w ekspertryzie stratygraficznej powłok malarskich. Przed wymianą stolarki została sporządzona dokładna inwentaryzacja okien. Drewniane okna wykonano ze złej jakości drewna sosnowego (być może nie zastosowano lepszego materiału, aby nie podrażać kosztów budowy). Po wielokrotnych naprawach (podczas których wprowadzone zostały dodatkowe podziały) i malowaniach, okna w większości przestały dobrze funkcjonować. Okna umieszczone w licu elewacji ulegają szybszemu zniszczeniu, zwłaszcza w warunkach klimatycznych Śląska. Ze względów czysto estetycznych architektki międzywojennej awangardy upodobali sobie długie pasma okien na gładkich elewacjach. Niestety to rozwiązanie nie zdało egzaminu w istniejących warunkach klimatycznych. Remonty budynków zabytkowych muszą dostosować je do dzisiejszych norm budowlanych. We wnioskach konserwatorskich studium sugerowano zastosowanie stolarki drewnianej, ewentualnie PCV, pod warunkiem powrotu do oryginalnego koloru i podziałów. Zgodnie z preferencjami użytkownika zamontowano okna PCV. Bez względu na zastosowany materiał (PCV bądź drewno) forma stolarki okiennej i drzwiowej musiała ulec niewielkiej zmianie z powodu zastosowania współczesnych profili i podwójnego szkła klejonego.

Sukcesem było zabezpieczenie budynku przed nadmiernymi stratami ciepła oraz powrót

do oryginalnego koloru stolarki. Porażką – zmianą formy profili. Ideą byłoby wykonanie drewnianych okien według dokumentacji inwentaryzacyjnej zawartej w studium. Jednak koszt takiego rozwiązania nie mógł być zaakceptowany przez właściciela budynku.

Niestety kolejną porażką, tym razem w sposób istotny wpływającą na wygląd budynku, stało się wyburzenie komina, który już od wielu lat nie spełniał swojej pierwotnej funkcji, bowiem budynek został podłączony do miejskiej sieci grzewczej. Ekspertyza wykazała jego zły stan, a właściciel optował za jego usunięciem, bowiem komin zagrażał bezpieczeństwu przechodniów. Konserwator miejski, zgodnie z przepisami, wyraził na to zgodę. Nie udało się przekonać właściciela obiektu do koncepcji przemurzenia komina i wykorzystania go jako elementu wentylacji kondygnacji podziemnej (czerpnia powietrza).

Jednym z ostatnich etapów rewaloryzacji był remont elewacji i przywrócenie jej oryginalnej barwy. Badania wykazały, że architekt zmienił kolorystykę już w trakcie fazy wykonawczej. Po korekcie elewacje budynku pokryto farbą w kolorze ugrowym jasnym („światlistym”). Wszystkie elementy opierzeń, balustrady zewnętrzne i stolarkę okienną i drzwiową pomalowano na kolor szary, ciepły „mysi”. Jedynie drzwi balkonowe prawego skrzydła były w kolorze elewacji - jasnougrowym. Żelbetowa konstrukcja trejażu na dachu lewego skrzydła była pomarańczowoczerwona, natomiast żelbetowe elementy posadowienia budynku oraz żelbetowe murki oporowe pozostawiono w naturalnym kolorze betonu.

5. Budynek po remoncie elewacji, widok od strony ulicy, stan z 2005. Fot. B. Dubik





Tynk został częściowo wymieniony, zastosowano nowoczesne farby zewnętrzne firmy „Sto”. Pierwotnie stosowano farby mineralne firmy „Keim”. Budynek odzyskał oryginalny wygląd.

### **Nowoczesne wnętrza mieszkalne okresu międzywojennego**

Wypowiedź Le Corbusiera daje pojęcie o zmianach jakie następowały w okresie międzywojennym w sposobie aranżacji nowoczesnego wnętrza mieszkalnego. *„Pokój: powierzchnia do swobodnego poruszania się, łóżko dla odpoczynku, wygodne krzesło i stół do pracy, półki dla szybkiego układania przedmiotów na właściwe miejsca. (...) Fotel - to maszyna do siedzenia (...) Umywalnie - to maszyny do mycia się”*<sup>21</sup>.

Wyposażenie wnętrz stanowiło temat oddzielnych studiów. Nowe pomieszczenia mieszkalne przeznaczona dla „nowego użytkownika” wymagały specjalnego umeblowania. Małe mieszkania typu *Existenzminimum*, popierane wówczas nie tylko przez samych projektantów, ale także przez władze budowlane, nie mogły być wyposażone w tradycyjne meble o niedostosowanych do rozmiarów wnętrz gabarytach.

21. Rutkowski Szczęsny, *Osiedla ludzkie*, Warszawa-Kraków 1932, s.80.

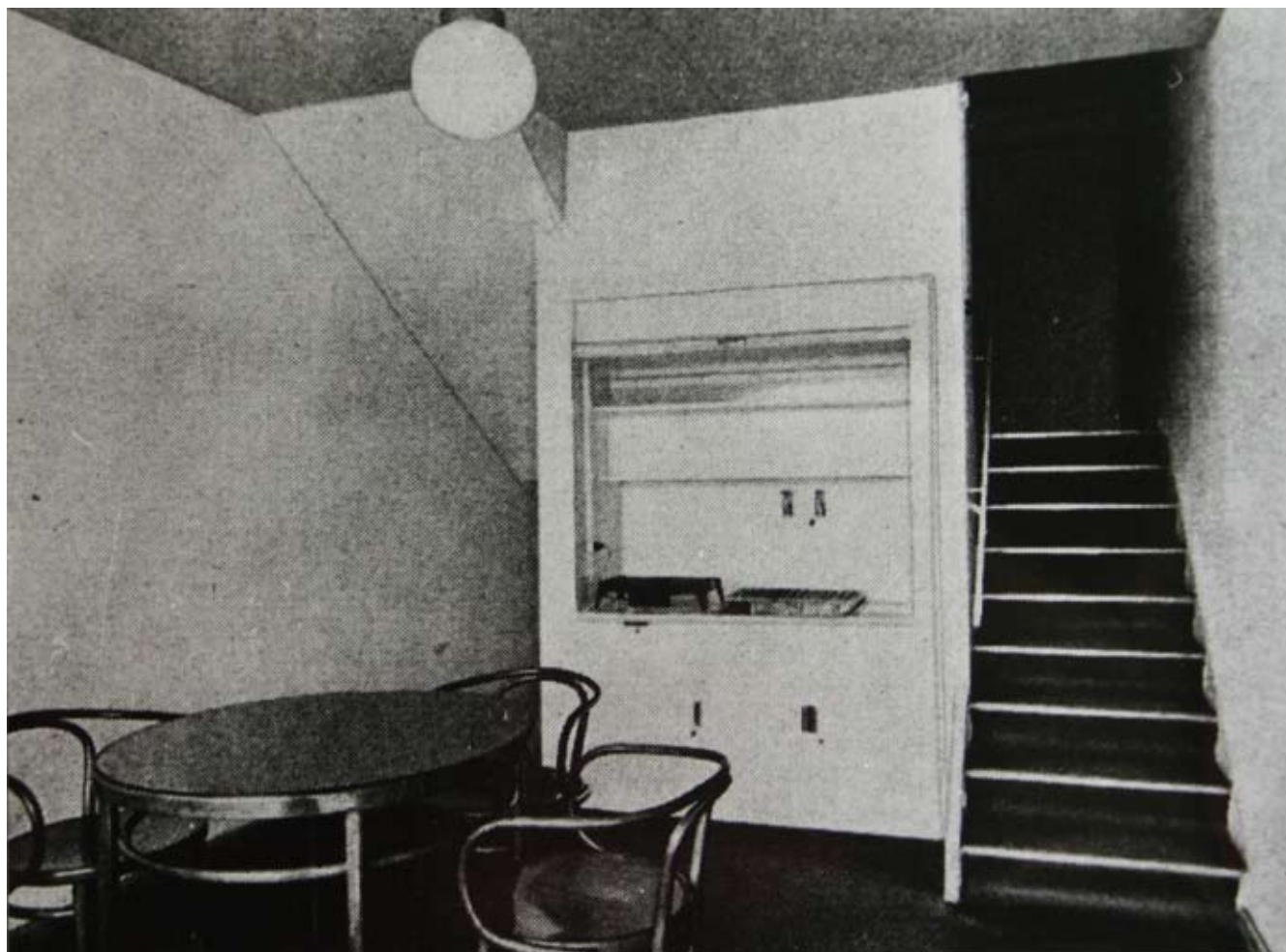
Jasne, pastelowe wnętrza miały stanowić dobre tło dla ascetycznego wyposażenia o mocniejszej kolorystyce.

Wzorcowe urządzenie mieszkań zostało pokazane nie tylko w samym osiedlu WUWA, ale również na wystawie halowej w dziale 10., zorganizowanym przez Hansa Scharouna, Emila Lange i Paula Häuslera<sup>22</sup>. Tytuł artykułu Heinricha Lauterbacha dotyczącego wrocławskiego osiedla - *Pomieszczenie nie przepełnione meblami*<sup>23</sup> - oddaje charakter proponowanych wnętrz. Wbudowane szafy, regały na książki i meble kuchenne, otwór w ścianie do podawania posiłków były dla małego mieszkania tak oczywiste jak łazienka. Wbudowane meble nie wypełniały pomieszczeń, dawały wrażenie większej przestronności mieszkania. Lauterbach twierdził, że im lepiej rozplanowanie mieszkania dopasowuje się do potrzeb mieszkańca, tym łatwiej zaprojektować umeblowanie. *„Nowoczesny człowiek potrzebuje przestrzeni, światła, czystości, spokoju, nic w przestrzeni nie powinno ograniczać. Otwieramy nasze pomieszczenia dzięki dużym powierzchniom okien na słońce i niebo i wciągamy w ten sposób otoczenie do naszych*

22. *Werkbund Ausstellung. Wohnung und Werkraum*, op. cit.

23. Lauterbach Heinrich, *Der unverstellte Wohnraum*, „Innen-Dekoration”, R. 1929, s. 418-420.

6. Wnętrze pokoju dziennego dwupoziomowej sekcji mieszkalnej prawego skrzydła budynku, widok w stronę wnęki kuchennej, proj. H. Scharoun, 1929. Wg „*Ostdeutsche-Bauzeitung-Braslaw*”, 1929, s. 615





7. Restauracja - projekt odtworzenia oryginalnej kolorystyki, 1993. Rys. A. Gryglewska

pomieszczeń. Wydaje się, że są obszerne, nie będąc dużymi” - pisał Lauterbach o sposobie kształtowania przestrzeni mieszkalnej<sup>24</sup>. Strach przed pustką i nie zabudowaną przestrzenią został przezwyciężony. Uważano, że dla młodego pokolenia przyzwyczajonego do sportu i ruchu, wolna przestrzeń w mieszkaniu jest konieczna. Mebel musiał się podporządkować potrzebom mieszkańca, być tam, gdzie był potrzebny oferując wygody, lecz nie zajmując wiele miejsca.

We Wrocławiu często sami architekci projektowali wyposażenie swoich mieszkań, w optymalny sposób dopasowując je do potrzeb przyszłych użytkowników. Ideałem miało być wyposażanie domów w sprzęty produkowane masowo<sup>25</sup>. Tani mebel, dostępny dla wszystkich mógł być w każdej chwili uzupełniony. Mieszkanie kształtował właściciel, według swoich potrzeb i możliwości finansowych, w ten sposób nadawał mu indywidualny charakter.

Pusta przestrzeń pomieszczeń mieszkalnych, przedmioty czysto użytkowe, lekkie, nie wypełniające wnętrza, meble produkowane fabrycznie - to były zasady ówczesnych awangardowych projektantów. W nowoczesnych mieszkaniach usunięto wszystko co nie służyło określonej funkcji. Nie zawsze akceptowali to użytkownicy, dla których były przeznaczone.

24. Ibidem, s. 418.

25. Idealnie wymogi projektantów spełniała firma „Thonet”, produkująca meble z giętego drewna i rur stalowych, które dzięki swej lekkości i optycznej przejrzystości znakomicie nadawały się do funkcjonalnych wnętrz.

To dowód na to jak trudne i rewolucyjne zadanie wyznaczili sobie architekci do realizacji i jak trudną drogą kroczyli ku nowoczesności, aby zaspokoić podstawowe ludzkie potrzeby mieszkaniowe. „Wewnątrz - gładkie, gładko malowane ściany i sufity; meble z rurek metalowych, albo na glans wylakierowanych drewnianych pudełek. Obrazy, rzeźby zupełnie wyeliminowane, jako niehigieniczne dla ciała i umysłu. Racjonalizm! Funkcjonalizm!! Celowość!!!”<sup>26</sup> - tak opisywano wnętrza mieszkalne w Niemczech.

Nawet ich pobieżna analiza wskazuje jak ważną rolę spełniało wyposażenie domów i jak ważny jest powrót w procesie rewaloryzacji do jego oryginalnej formy.

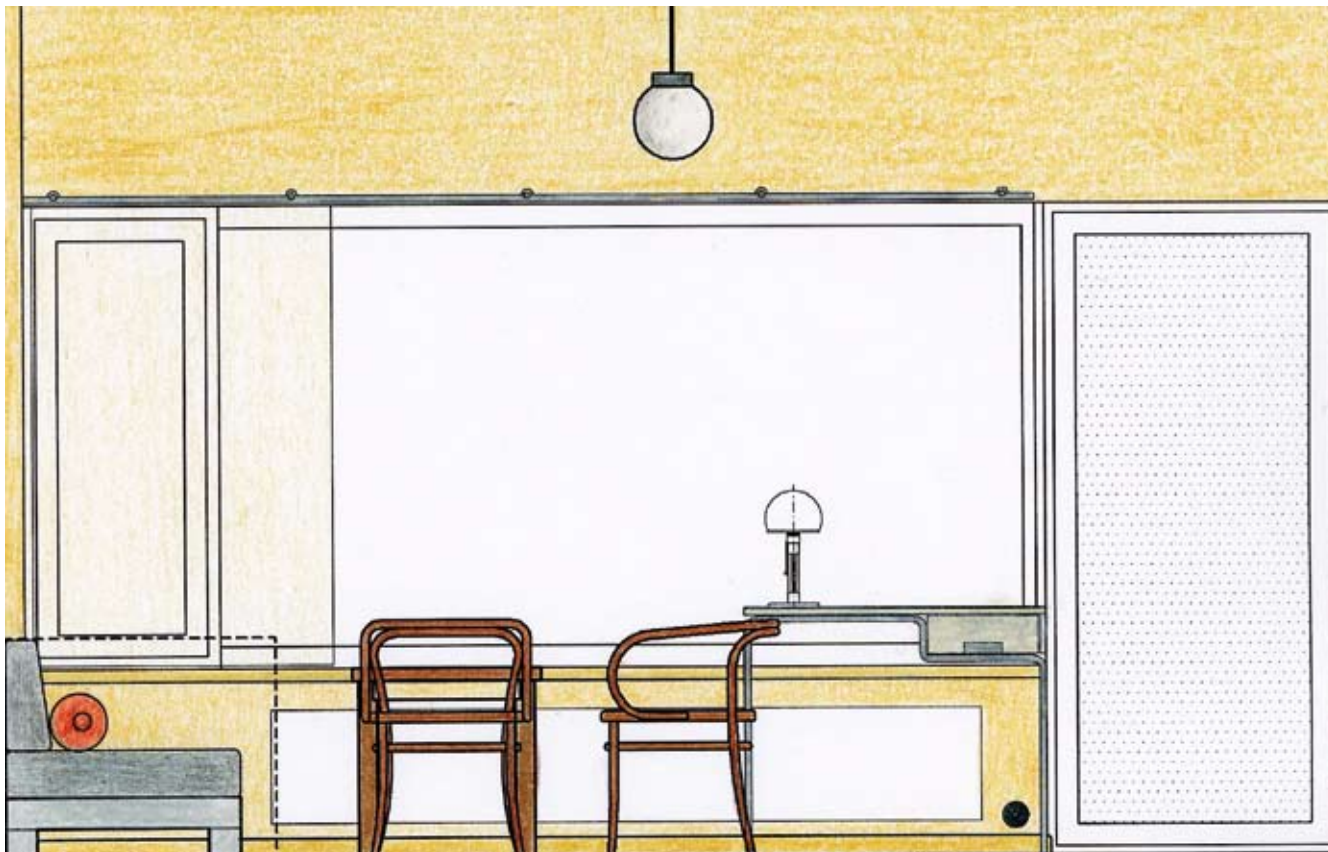
### Wnętrza budynku Hansa Scharouna

W budynku hotelowym Scharouna dobre dostosowanie proporcji mebli w mieszkaniach do wielkości pomieszczeń stworzyło w rzeczywistości z małych apartamentów obszerne i komfortowe jednostki mieszkaniowe. Jedyne informacje dotyczące wystroju wnętrz pochodzą z archiwalnych czasopism oraz archiwalnych fotografii budynku, zachowanych w *Akademie der Künste* w Berlinie.

Specyficzną estetykę swojej architektury wzmocnił Scharoun poprzez wyposażenie lekkimi, często przez niego samego zaprojektowanymi meblami (regał na książki do holu, kanapy do pokoju dziennych sekcji mieszkalnych lewego

26. Rutkowski Szczęsny, op. cit., s.110-111.





8. Pokój dzienny - projekt odtworzenia oryginalnej kolorystyki i wyposażenia, sekcje parzyste, 2007. Proj. J. Urbanik, A. Gryglewska

skrzydła, biurko do pokoi sekcji mieszkalnych prawego skrzydła) oraz meblami wbudowanymi (wbudowane szafy na ubrania do pokoi sypialnych sekcji mieszkalnych lewego i prawego skrzydła, szafy kuchenne do pokoi dziennych). Pozostałe wyposażenie stanowiły meble standardowe, głównie pochodzące z firmy „Thonet”<sup>27</sup>.

Koniec lat dwudziestych to w Niemczech okres prawdziwego „krzyku o kolor”<sup>28</sup>. „Ruch na rzecz koloru” przeżył swój szczyt między 1926 i 1929 rokiem, ożywiony dzięki wzrostowi gospodarczemu. Pojawiło się powszechne użycie barwy w architekturze mieszkaniowej. Wrocław w tym czasie należał do najbardziej kolorowych miast, „maszerował w czołówce Niemiec, jeśli chodzi o kolorystyczne kształtowanie ulic i placów”<sup>29</sup>. Wrocławski budynek Hansa Scharouna, był znakomitym przykładem tego nurtu i jedną z realizacji mieszczącą się w ogólnoniemieckiej akcji z lat 1925-1930 pod hasłem „Kolorowe miasto” („Die farbige Stadt”).

Scharoun miał głos decydujący w sprawach dotyczących kolorystyki. Koniecznej „purytańskiej” surowości wyposażenia towarzyszą mocne i żywe barwy pomieszczeń ogólnego

użytku (hol i restauracja). „Hol był w kolorze głębokiego błękitu, na którego tle błyszczące fotele ze stalowych rur rzucały srebrne refleksy. W restauracji dominowała czerwień w wielu odcieniach”<sup>30</sup>. Jest to jedyna informacja dotycząca koloru w źródłach archiwalnych. Koncepcja kolorystyczna wrocławskiej realizacji Hansa Scharouna jest bliska kolorystyce, którą stosował w swoich pracach malarskich, przedstawiających architektoniczne wizje. Podobna paleta barwna przewijała się przez całą jego twórczość.

Jednym z etapów rewaloryzacji była renowacja holu i restauracji. Po zdjęciu wszystkich powłok malarskich wynik badań stratygraficznych potwierdził się w stu procentach. Dodatkowo uwidoczniły się granice połączeń różnych barw, ukazując koncepcję kolorystyczną Hansa Scharouna. Na tej podstawie został wykonany projekt odtworzenia kolorystyki holu i restauracji.

Koncepcja wystroju wewnątrz sekcji mieszkalnych prawego i lewego skrzydła przewidywała różną kolorystykę mieszkań oznaczonych numerami parzystymi i nieparzystymi. Różnica dotyczyła przede wszystkim koloru ścian i linoleum (brak danych na temat kolorystyki wyposażenia). Ściany były pokryte tradycyjnym tynkiem cementowo-wapiennym o drobnej fakturze i pomalowane farbą klejową na pobiałe wapiennej.

W projekcie modernizacji wewnątrz mieszkalnych<sup>31</sup> przyjęto zasadę przywrócenia im oryginalnego

27. *Werkbund Ausstellung. Wohnung und Werkraum*....op. cit., s. 109. Por. *Idea Thoneta. Meble drewniane i z rur stalowych*. Katalog wystawy pod red. Botta Gerharda, Nürnberg 1989, s. 244, 246, 248. Dom Hansa Scharouna wyposażały firmy: „Thonet-Mundus” I. und J. Kohne, Bugholzmöbelfabriken A. G., Wien-Berlin oraz Berliner Metallgewerbe Jos. Müller, Berlin-Neukölln.

28. Penth Wolfgang, *Die Architektur des Expressionismus*, Stuttgart 1973.

29. Rieger Hans Jörg, *Die farbige Stadt. Beiträge zur Geschichte der farbigen Architektur in Deutschland und der Schweiz 1910-1939*, Zürich 1976, s. 90.

30. Rischowski Edith, op. cit., s. 400-417.

31. Urbanik Jadwiga, Gryglewska Agnieszka, *Modernizacje sekcji mieszkalnej budynku Park-Hotelu przy ul. Kopernika 9 we*



nalnego wyglądu. W przypadku braku jakichkolwiek informacji na temat kolorystyki przewiduje się zastosowanie palety barw typowej dla autora budynku, Hansa Scharouna, bądź charakterystycznej dla modernizmu lat dwudziestych XX wieku.

Architekt wykorzystał produkty firmy „Keim”, wytwarzającej farby barwione substancjami mineralnymi, co dało specyficzną paletę kolorów. Mogą być to farby o barwach nasyconych, ale złamanych, brak w tej palecie kolorów czystych, jaskrawych, świetlistych. To jest oferta znakomicie nadająca się do architektury, wzbogacająca formę budynków projektowanych przez Scharouna. Jego realizacje zalicza się do nurtu zwanego architekturą organiczną. Architekt szukał analogi w świecie form powstających w przyrodzie, form, które doskonale spełniają swoje funkcje. Według jego koncepcji przestrzeń wewnętrzna domu, związana z widokami i ukształtowaniem terenu zewnętrznego była również krajobrazem. Użycie zatem barwników wywodzących się ze źródeł naturalnych jest dodatkowo uzasadnione. Budynek doskonale współgrał z otaczającą przyrodą. Odtworzenie palety barw zaproponowanych przez architekta jest uzasadnione ze względów konserwatorskich i konieczne ze względów estetycznych.

W projekcie modernizacji sekcji mieszkalnej, który został wykonany w 2007 roku, przyjęto zasadę maksymalnego przywrócenia dawnej funkcji pomieszczeń (w sekcji nr 48 jest obecnie sauna z salą do ćwiczeń), formy wyposażenia wnętrza oraz stosowania materiałów budowlanych zgodnych z oryginalnymi z 1929 roku. Zaprojektowane przez Hansa Scharouna sekcje mieszkalne o zminimalizowanej powierzchni wymagają specjalnego wyposażenia. Uszanowanie koncepcji architekta i powrót do estetyki wzornictwa końca lat dwudziestych XX wieku stało się zasadą autorki projektu. Jeżeli wiedza na temat niektórych pomieszczeń jest niewystarczająca, wyposażenie dostosowane będzie do przyjętej stylistyki modernizmu okresu międzywojennego. Dotyczy to przedpokoju, sypialni i łazienki, do których brak jakichkolwiek archiwalnych materiałów ikonograficznych. Zachował się jedynie projekt szafy wnękowej w sypialni (w

*Wrocławiu (w dawnym domu dla osób samotnych i małżeństw bezdzietnych projektu Hansa Scharouna, 1929)*, Wrocław 2007. Opracowanie na prawach rękopisu na zlecenie Dyrekcji Ośrodka Szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy przy ul. Kopernika 5 we Wrocławiu.

*Akademie der Künste* w Berlinie), który zasugerowano przyjąć do realizacji.

Na podstawie zdjęć łazienek z innych domów pochodzących z tego samego okresu i nurtu architektonicznego, jedynie z dużym prawdopodobieństwem można określić formę wyposażenia łazienki w sekcji mieszkalnej hotelu. Celem projektanta było stworzenie propozycji tanich mieszkań, powszechnie dostępnych typu *Existenzminimum*. Łazienki były zapewne wyposażone w standardowe (o umiarkowanej cenie) sprzęty dostępne na ówczesnym rynku. Dziś trudno jest dopasować formę, a przede wszystkim gabaryty wyposażenia do wzorów przedwojennych. Autorki projektu zaproponowały dobór wyposażenia o nowoczesnej formie, uznając za priorytet dostosowanie łazienki do dzisiejszej funkcji hotelowej. Nawiązanie do oryginalnego wyglądu uzyskano poprzez dobór kafli o właściwym wymiarze (15x15 cm) i kolorystyce oraz tradycyjnych baterii z dwoma kurkami.

W projekcie pokoju dziennego przyjęto jedną z dwóch, istniejących w 1929 roku, wersji wyposażenia, ponieważ lepiej spełnia wymogi funkcji hotelowej. Proponuje się odtworzenie szafy kuchennej z podnoszonymi drzwiami, etażerki, kwadratowego stołu, kanapy oraz wstawienie krzesła firmy „Thonet”<sup>32</sup> nr 209 i zawieszenie lampy sufitowej o formie białej szklanej kuli.

### Podsumowanie

Dziś nie podlega dyskusji, że dom zaprojektowany przez Hansa Scharouna - unikalny w skali europejskiej - zasługuje na szczególną ochronę konserwatorską. Stanowi nadal wspaniały przykład nowych prądów architektonicznych i technologicznych lat dwudziestych. Jest niewątpliwie najciekawszym budynkiem osiedla, prezentującym niesłychanie ciekawe i do dziś nietypowe rozplanowanie wnętrza (dwupoziomowe sekcje mieszkalne), jak i oryginalną formę architektoniczną. Jest to jedyny budynek wystawy, który przetrwał próbę czasu, jedyny wyrastający ponad przeciętną dziś, lecz na owe czasy awangardową architekturę osiedla WUWA i z całą pewnością zasługuje na konserwatorskie „dzieło całościowe”.

32. Firma „Thonet” do dziś produkuje krzesło, które zostało użyte jako element wyposażenia pokoi dziennych we Wrocławiu, a w swoich współczesnych materiałach reklamowych publikuje zdjęcie wrocławskiego budynku H. Scharouna.

**Jadwiga Urbanik**, dr inż. architekt  
Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej, Instytut Historii Architektury, Sztuki i Techniki;  
Przewodnicząca Polskiej Sekcji DOCOMOMO  
specjalizacja: historia architektury i urbanistyki XX wieku, zwłaszcza okresu międzywojennego  
(forma, technologie budowlane, kolorystyka)  
e-mail: [jadwiga.urbanik@pwr.wroc.pl](mailto:jadwiga.urbanik@pwr.wroc.pl)

